

Teza – k.p.k. – zasada domniemania niewinności i zasada in dubio pro reo

Meritum domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a wina musi mu być udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Sygn. akt WO-84/16

ORZECZENIE

z dnia 13 września 2016 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Krzysztof Górecki

Sędziowie: SWSD Jacek Klimowicz (sprawozdawca)

SWSD Mariusz Łątkowski

Protokolant: Kamila Kamińska

przy udziale Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Tomasza Schefflera po rozpoznaniu w dniu 13 września 2016 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego K. C. obwinionego o to, że:

1)

będąc arbitrem Stałego Sądu Arbitrażowego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. w okresie od 7 lipca 2004 r. do 27 września 2011 r. w G. nie sporządził uzasadnienia orzeczenia w sprawie (...), a także następnie (i nadal) nie zwrócił akt sprawy SP 507/02/J Stałemu Sądowi Arbitrażowemu przy OIRP w G., pomimo wezwań Prezesa Stałego Sądu Arbitrażowego, tj. dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych i art. 1, art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

2)

będąc arbitrem Stałego Sądu Arbitrażowego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. w okresie od 11 września 2007 r. do 27 września 2011 r. w G. nie sporządził uzasadnienia orzeczenia w sprawie (...) a także następnie (i nadal) nie zwrócił akt sprawy (...) Stałemu Sądowi Arbitrażowemu przy OIRP w G., pomimo wezwań Prezesa Stałego Sądu Arbitrażowego, tj. dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych i art. 1, art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

3)

będąc arbitrem Stałego Sądu Arbitrażowego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. w okresie od 11 września 2007 r. do 27 września 2011 r. w G. nie sporządził uzasadnienia orzeczenia w sprawie (...) a także następnie (i nadal) nie zwrócił akt sprawy (...) Stałemu Sądowi Arbitrażowemu przy OIRP w G., pomimo wezwań Prezesa Stałego Sądu Arbitrażowego, tj. dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych i art. 1, art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

4)

będąc arbitrem Stałego Sądu Arbitrażowego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. w okresie od 19 marca 2008 r. do 27 września 2011 r. w G. nie sporządził uzasadnienia orzeczenia w sprawie (...) a także następnie (i nadal) nie zwrócił akt sprawy (...) Stałemu Sądowi Arbitrażowemu przy OIRP w G., pomimo wezwań Prezesa Stałego Sądu Arbitrażowego, tj. dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych i art. 1, art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

na skutek odwołania obwinionego radcy prawnego K. C. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. z dnia 8 lutego 2016 r. w sprawie o sygn. akt. D 20/15

orzeka:

1.
zmienia zaskarżone orzeczenie i uniewinnia obwinionego od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów;

2.
kosztami postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych, kosztami dochodzenia oraz postępowania przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w G. obciąża Okręgową Izbę Radców Prawnych w G..

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 8 lutego 2013 r. Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. wniósł o ukaranie radcy prawnego K. C. karą pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego i tym samym skreślenie obwinionego z listy radców prawnych.

Orzeczeniem z dnia 28 maja 2013 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał radcę prawnego winnym zarzucanych mu czynów. Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd I instancji wskazał, iż sam obwiniony – słuchany w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż zalega z wieloma sprawami, w których powinien sporządzić uzasadnienia, a jako powód zaległości wskazał kłopoty zdrowotne oraz rodzinne. Wobec niestawiennictwa obwinionego na rozprawie w dniu 28 maja 2013 r. Sąd I instancji rozpoznał sprawę pod nieobecność obwinionego na zasadzie art. 377 § 3 K.p.k. Odwołanie od w/w orzeczenia wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu na złożenie środka zaskarżenia złożył obwiniony. Postanowieniem z dnia 27 listopada 2013 r. przywrócono obwinionemu termin do złożenia odwołania. Obwiniony zaskarżył całość orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G..

Orzeczeniem z dnia 10 grudnia 2014 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w G. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazał, że orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego I instancji zostało wydane z naruszeniem prawa do obrony obwinionego albowiem w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia mu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, co winien był wziąć pod uwagę Sąd oceniając konieczność wzięcia przez obwinionego udziału w rozprawie. Nadto, zdaniem Wyższego Sądu, wątpliwości rodziło skorzystanie z uprawnień określonych w art. 377 § 3 K.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych w sytuacji, gdy wyjaśnienia obwinionego stały się kluczowym dowodem w sprawie, a wyjaśnień takich obwiniony nie złożył albowiem w postępowaniu przygotowawczym występował w charakterze świadka, nie obwinionego. W dalszej części wskazano, że w aktach sprawy brak jakiegokolwiek dowodu na okoliczność pobrania przez obwinionego akt spraw o sygnaturach(...) oraz brak dowodów jednoznacznie wskazujących na powołanie obwinionego do składu orzekającego w tych sprawach w charakterze arbitra – sprawozdawcy.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w G., po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania obwinionego oraz z zeznań świadka T. P. Stałego Sądu Arbitrażowego na rozprawach w dniach 7 grudnia 2015 r. oraz 8 lutego 2016 r. z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego. Nadto, w poczet materiału dowodowego, załączono II tomy repertoriów spraw Stałego Sądu Polubownego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. za rok 2002 (...) Rzecznik Dyscyplinarny na rozprawie w dniu 8 lutego 2016 r. zmodyfikował swój wniosek co do zakresu kary i wniósł o wymierzenie obwinionemu kary nagany.

Orzeczeniem z dnia 8 lutego 2016 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w G. uznał obwinionego winnym zarzucanych mu czynów, za co zgodnie z wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego, wymierzył mu kary nagany oraz obciążył kosztami postępowania.

Sąd I instancji wskazał, że okoliczności popełnienia przewinienia nie budzą wątpliwości, czyny przypisane obwinionemu zostały dokładnie sprecyzowane w zakresie czasu ich popełnienia, a sam obwiniony przyznał się do ich popełnienia poprzez potwierdzenie niezwrócenia czterech sztuk akt do Sądu Arbitrażowego.

Odwołaniem z dnia 25 maja 2016 r. radca prawny K. C. zaskarżył orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w całości, wskazując na błędne ustalenia Sądu w przedmiocie przyznania się obwinionego do winy. Wskazywał, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uznał jakoby przyznał się on do winy poprzez stwierdzenie, iż nie zwrócił czterech sztuk akt, podczas gdy ustalenia te są nie adekwatne do zebranego w sprawie materiału dowodowego, obwiniony takiego oświadczenia nie składał, na rozprawie podniósł jedynie, że nie może wykluczyć, że niektóre akta spraw zwrócił z opóźnieniem, jednak nie jest w stanie ocenić czy były to akta o sygnaturach wskazanych we wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim wskazania wymaga, iż mimo uchylecia sprawy do ponownego rozpoznania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, Sąd I instancji w uzupełnionym postępowaniu dowodowym, wbrew swojemu stanowisku, nie zdołał zgromadzić dowodów świadczących o niewątpliwej winie obwinionego.

Na mocy odesłania zawartego w art. 74¹ ustawy o radcach prawnych - w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy postępowania karnego. W treści art. 5 § 1 K.p.k. ukonstytuowano zaś zasadę domniemania niewinności, zgodnie z którą „oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki wina jego nie zostanie udowodniona (...)”. Artykuł 5 reguluje dwie niezmiernie ważne i powiązane ze sobą zasady postępowania karnego – zasadę domniemania niewinności i zasadę in dubio pro reo. Meritum domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a wina musi mu być udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo w art. 5 § 2 nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości (vide A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2016, wyr. SN z 24.02.1999., V KKN 362/97, OSProk. i Pr. 1999, Nr 7–8, poz. 11). Zatem w przypadku, gdy tezy oskarżenia zostały całkowicie obalone, a więc wykazano, że oskarżony nie popełnił zarzucanego mu czynu, jak i w razie niemożności rozwiania określonych wątpliwości dotyczących zarzucanego czynu zapaść musi wyrok uniewinniający. Pamiętać należy, że dla wydania wyroku skazującego nie wystarczy „uzasadnione podejrzenie” popełnienia przestępstwa, ale całkowita pewność i brak jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na stan faktyczny niniejszej sprawy, nie sposób zgodzić się z oceną dokonaną przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G., jakoby „okoliczności popełnienia przewinienia nie budziły wątpliwości, czyny przypisane obwinionemu zostały dokładnie sprecyzowane

w zakresie czasu ich popełnienia, a obwiniony przyznał się do popełnienia przewinień”, jak i do stwierdzenia, iż „obwiniony potwierdził niezwrócenie czterech sztuk akt do Sądu Arbitrażowego”.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015 r, na której stawili się: obwiniony, T. P. Stałego Sądu Arbitrażowego oraz Rzecznik Dyscyplinarny A. C., obwiniony zeznał, że „pewności czy te 3-4 sygnatury były w moich rękach nie miałem w dniu przesłuchania przed rzecznikiem i nie mam tej pewności obecnie” (vide k. 204). Dalej obwiniony odnosząc się do zaginionych akt wskazał, że „nie mogę wykluczyć sytuacji, że ich nie pobierałem z Sądu” oraz „nie mogę stwierdzić kategorycznie, że te akta mi wydano. Akta wydawał sekretariat Sądu” (vide k. 205)

Prezes Sądu Arbitrażowego zeznała zaś, że sprawy, które wpływają do Sądu są wpisywane do Repertorium, które jest prowadzone prawidłowo, zawiera ono dane strony, datę wpływu, przebieg sprawy i arbitrów, którym sprawy przydzielono. W chwili, gdy sprawa zostaje wyznaczona do rozpoznania, akta otrzymuje arbiter, który po rozpoznaniu sprawy zabiera akta w celu sporządzenia uzasadnienia (vide zeznania świadka, k. 206).

Po wysłuchaniu obwinionego oraz świadka Sąd zobowiązał pokrzywdzonego do przedstawienia oryginałów repertorium obejmujących okres, w którym zaginione sprawy były odnotowane (k. 207).

Z pisma Sekretarza Stałego Sądu Arbitrażowego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G. z dnia 2 lutego 2016 r. wynika, iż repertoria takie zostały przedłożone w toku postępowania przed Sądem I instancji, jednakże w aktach sprawy postępowania dyscyplinarnego nie znajdują się żadne kserokopie repertorium, które zawierałyby informacje o zaginionych sprawach, osobie arbitra, dacie wydania akt oraz dacie ich zwrotu.

Na kolejnej rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym w Gdańsku, w dniu 8 lutego 2016 r., Prezes Sądu Arbitrażowego stwierdziła, że akta w sprawach o sygn. (...) zostały odtworzone, wyroki zapadły w latach 2014-2015, przy czym składy orzekające były inne, choć z repertorium fakt ten nie wynikał, gdyż składy (zawsze) wpisywane były po otrzymaniu wyroku przez superarbitra (vide k. 230 akt).

Z powyżej przytoczonego stanu faktycznego wynika, iż w toku postępowania dowodowego prowadzonego już po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania, obwiniony ani razu nie przyznał się do winy, wskazując jednocześnie na zbyt duży upływ czasu uniemożliwiający mu stwierdzenie czy rzeczywiście był w posiadaniu akt spraw o sygnaturach objętych wnioskiem Rzecznika Dyscyplinarnego.

Wątpliwości w zakresie możliwości przypisania obwinionemu winy w sprawie nie rozwiązały także dołączone do akt sprawy repertoria Sądu Arbitrażowego. W tym miejscu Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazuje, że oprócz lakonicznego odnotowania ich wpływu do akt sprawy, Sąd I instancji zaniechał włączenia właściwych fotokopii do akt postępowania dyscyplinarnego. Niezależnie od powyższego, ani z treści protokołu rozprawy z dnia 8 lutego 2016 r., ani także z uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji nie wynika, jakoby repertoria te potwierdziły, że akta spraw (...) w ogóle zostały przypisane obwinionemu, jako arbitrowi, do rozpoznania. Zasadą jest, iż akta spraw arbitrażowych winny znajdować się w Sądzie Arbitrażowym, a każde ich pobranie oraz zwrot określonej osobie winien zostać skrupulatnie odnotowany.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzenia wymaga, iż po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wina obwinionego nie została udowodniona. Żaden dowód nie wskazał wprost, że obwiniony orzekał w przedmiotowych sprawach, pokwitował odbiór akt czy też zobowiązany był do sporządzenia uzasadnienia, a także, że nadal je posiada lub był w ich posiadaniu. Wywodzenie niejako przez Sąd I instancji, że skoro obwiniony posiadał akta innych spraw, w których zalegał z uzasadnieniami, to był również we władaniu przedmiotowych akt, jako nieudowodnione, nie mogło stanowić podstawy wydanego w sprawie orzeczenia i stanowiło przejaw naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów zawartej w treści art. 7 K.p.k. Należy podkreślić, że dla wykazania czynu polegającego na zaniechaniu, koniecznym jest wskazanie istnienia obowiązku, do którego obwiniony się nie zastosował, czyli obowiązku sporządzenia uzasadnienia w określonym terminie oraz zwrotu pobranych akt.

W dalszej kolejności, co nie było dotychczas podnoszone, jednak czego obowiązek badania z urzędu spoczywa na Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym, wskazać należy, że przedstawione obwinionemu podstawy prawne zarzutów zawartych we wniosku Rzecznika, a następnie orzeczeniu Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, są nieadekwatne i nie mogą stanowić podstawy ukarania w niniejszej sprawie.

Obwinionemu zarzucono bowiem naruszenie swoim czynem art. 64 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych i art. 1, art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. O ile zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i ust. 2 ustawy, jako ogólne przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej, uznać należy za słuszne, o tyle już przepisy wskazane w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego, mające stanowić uszczegółowienie naruszonego obowiązku, nie znajdują oparcia w zarzucanych obwinionemu czynach. Wskazać wymaga, że skonkretyzowanie na etapie formułowania wniosku o ukaranie w postępowaniu dyscyplinarnym naruszonych przez radcę prawnego obowiązków odbywa się analogicznie, jak wskazanie w postępowaniu karnym podstaw przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego poprzez skonkretyzowanie jego zachowania w treści przepisu ustawy karnej.

Tymczasem, zgodnie z treścią art. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (starego), który stanowił w czasie wszczynania postępowania dyscyplinarnego przeciwko obwinionemu podstawę formułowanych przez Rzecznika Dyscyplinarnego zarzutów – radca prawny obowiązany jest kierować się przepisami prawa, postanowieniami zawartymi w niniejszym kodeksie oraz w uchwałach organów samorządu. Zgodnie zaś z art. 49 Kodeksu, który w swej treści zawiera trzy ustępy, zaś w zarzucie Rzecznika wskazany jest ogólnie, co pozwala przyjąć, iż w jego ocenie obwiniony swoim czynem naruszył całość tegoż przepisu, czytamy, że przy wypełnianiu funkcji samorządowej radca prawny obowiązany jest kierować się wolą wyborców, interesami zawodowymi radców prawnych i zadaniami samorządu; radca prawny, któremu powierzona została funkcja w organach samorządu zawodowego, obowiązany jest rzetelnie i z najwyższą starannością wypełniać obowiązki wynikające z tej funkcji: radca prawny, składający rezygnację z powierzonej mu funkcji, obowiązany jest tę rezygnację umotywić.

Żadna z podstaw prawnych wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego oraz orzeczenia Sądu I instancji nie obejmuje swoją hipotezą czynu, którego opis polega na zaniechaniu zwrotu czterech sztuk akt Stałemu Sądowi Arbitrażowemu przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G..

Zgodnie z art. 42 ust.1 ustawy o radcach prawnych organami samorządu są Krajowy Zjazd Radców Prawnych, Krajowa Rada Radców Prawnych, Wyższa Komisja Rewizyjna, Wyższy Sąd Dyscyplinarny, Główny Rzecznik Dyscyplinarny, zgromadzenie okręgowej izby radców prawnych, rada okręgowej izby radców prawnych, okręgowa komisja rewizyjna, okręgowy sąd dyscyplinarny oraz rzecznik dyscyplinarny. Jest to katalog zamknięty i jedynie będąc członkiem poszczególnych wymienionych w nim organów można sprawować funkcję w samorządzie, o której mowa w art. 49 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Konkludując, jako, że Stały Sąd Arbitrażowy przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w G., nie jest organem samorządu w rozumieniu ustawy, tak też ewentualne nieprawidłowe sprawowanie funkcji arbitra tegoż Sądu nie stanowi naruszenia cytowanego wcześniej art. 49.

O kosztach postępowania przed WSD orzeczono w oparciu o przepis art. 70⁶ ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak na wstępie.